



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Ławnik SN Mariusz Wilczyński

Protokolant Kamila Zacharz

przy udziale obwinionego X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w K. oraz sędziego Grzegorza Kasickiego - Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości, w sprawie X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w K., obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej powoływana jako u.s.p., na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 2 grudnia 2025 r., po rozpoznaniu odwołania obwinionego od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 23 maja 2025 r., sygn. akt [...]

orzeka:

I. zmienia zaskarżony wyrok Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 23 maja 2025 r., sygn. akt [...], w ten sposób, że za przypisany czyn, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierza obwinionemu X. Y. karę nagany;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Zbigniew Korzeniowski Wiesław Kozielowicz Mariusz Wilczyński

UZASADNIENIE

Wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej z dnia 1 grudnia 2023 r., sygn. akt [...], skierowanym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, X. Y. – sędzia Sądu Okręgowego w K., został obwiniony o to, że w okresie od nieustalonego dnia w maju 2020 r. do dnia 22 lutego 2022 r., w miejscu swojego zamieszkania w S., wykorzystywał do celów prywatnych schodolaz gąsienicowy typu V. numer [...] z wózkiem dla osób niepełnosprawnych, przetransportowany tam na koszt sądu, będący na wyposażeniu Sądu Rejonowego w W. (sądu funkcjonalnego Sądu Okręgowego w K.), w którym nie istniało w tym czasie inne tego typu urządzenie zabezpieczające potrzeby osób niepełnosprawnych, czym uchybił godności sprawowanego urzędu, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 5 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej powoływanej jako u.s.p. (k. 1 - 6 akt o sygn. [...]).

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wyrokiem z dnia 23 maja 2025 r., sygn. akt [...], obwinionego sędziego X. Y. uznał za winnego zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2a u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 10% na okres 18 miesięcy; kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa (k. 223 - 223v akt o sygn. [...]).

Od powyższego wyroku odwołanie złożył obwiniony sędzia X. Y.. W odwołaniu **zarzucił:**

1. obrazę przepisów prawa materialnego - art. art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p., polegającą na nieokreśleniu w opisie przypisanego czynu normy prawnej lub moralnej, bądź też powinności, której naruszenie uzasadniało przyjęcie uchybienia godności urzędu sędziego;
2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na treść tego orzeczenia polegające na:
 - zupełnym pominięciu okoliczności, na ile użyzony schodolaz faktycznie, w szczególności w warunkach ograniczeń w dostępności do sądu w związku ze stanem

epidemii Covid-19 i sposobem wykorzystania pomieszczeń na drugiej kondygnacji budynku sądowego, był urządzeniem przydatnym dla realizacji funkcji dostępności sądu dla osób niepełnosprawnych;

- przyjęciu, że to zachowanie obwinionego stanowiło przyczynę czynienia nieprawdziwych zapisów w protokole kontroli przez audytora oraz ujemnych konsekwencji służbowych poniesionych przez innych pracowników sądu;

3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że zachowanie obwinionego polegające na użyczeniu od Sądu Okręgowego w K. reprezentowanego przez uprawniony organ schodziło w celu udzielenia wsparcia ciężko poszkodowanej sędzi tego Sądu charakteryzuje się znikomą społeczną szkodliwością;

Podnosząc powyższe zarzuty obwiniony **wniósł** o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie bądź umorzenie postępowania na podstawie 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów i wniosków obwiniony podniósł zarzut:

4. rażącej niewspółmierności (surowości) orzeczonej kary, w stosunku do poziomu społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia obwinionego i **wniósł** o ewentualne orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju lub niższym wymiarze.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2025 r. X. Y. – sędzia Sądu Okręgowego w K. poparł swoje odwołanie. Rzecznik Dyscyplinarny Ministra Sprawiedliwości wniósł o nieuwzględnienie odwołania i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w K., zasługuje na uwzględnienie w zakresie zarzutu z pkt 4, to jest zarzutu rażącej surowości orzeczonej kary dyscyplinarnej. Bezzasadne są natomiast zarzuty z pkt 1, pkt 2 i pkt 3 tego odwołania

Na wstępie przypomnieć należy, że z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych, wynika, iż obraza prawa materialnego ma miejsce wówczas, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa karnego materialnego. Natomiast nie ma takiej obrazy, kiedy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń stanu faktycznego przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 czerwca 1978 r., sygn. akt I KR 124/ 78, OSNPG 1879, z. 3, poz. 51, z dnia 12 października 1983 r., sygn. akt V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34, z dnia 19 października 2004 r., sygn. akt II KK 355/04, R – OSNKW 2004, poz. 1837, czy postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2002 r., sygn. akt IV KK 113/02, LEX nr 55181, z dnia 4 stycznia 2007 r., sygn. akt IV KK 359/06, R – OSNKW 2007, poz. 31, z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 498/16, LEX nr 2300158). Nie ma przekonujących racji prawnych, aby w przypadku postępowania w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów inaczej oceniać konstrukcję środków zaskarżenia w tych sprawach niż w sprawach karnych. Tymczasem obwiniony zarzucając w pkt 2 odwołania dokonanie przez Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] błędnych ustaleń faktycznych, jednocześnie w pkt 1 odwołania zarzuca obrazę prawa materialnego. Obraza przepisów prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego. Innymi słowy, gdy istnieje niezgodność między subsumpcją, a prawidłowo ustaloną przez sąd podstawą faktyczną orzeczenia. Nie zyskał w orzecznictwie Sądu Najwyższego akceptacji pogląd, iż nie to co sąd ustalił, lecz, to co sąd powinien ustalić, trzeba przyjmować za punkt odniesienia przy ocenie stosowania przepisów prawa materialnego. W doktrynie, odnosząc się do tego poglądu, wskazano, że jego zwolennicy, przyczyn błędu w stosowaniu prawa materialnego, upatrują w nietrafnych ustaleniach faktycznych, czyli w zaistnieniu uchybienia, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., co stanowi przecież odrębny zarzut odwoławczy (por. np. Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 108 – 112). Obraza zaś przepisu prawa materialnego oznacza bądź niepostąpienie przez sąd zgodnie z ustawowym nakazem, bądź też postąpienie wbrew wyraźnemu ustawowemu zakazowi, może

również przyjąć postać rażąco błędnej wykładni określonego przepisu prawa materialnego. Bezspornym jest, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z błędem w subsumpcji, albowiem opis czynu przypisanego obwinionemu X. Y. – sędziemu Sadu Okręgowego w K., w pełni wyczerpuje znamiona wskazanego przewinienia dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p.

Wskazuje się, że powszechnie stosowana w prawie dyscyplinarnym klauzula określająca delikt dyscyplinarny jako zachowanie uchybiające powadze lub godności zawodu, jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny, cyt. „wyraża istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej, stanowi jedynie możliwe ogólne określenie, które wypełnia się treścią adekwatną do wymagań i oczekiwań stawianych przedstawicielom danej profesji” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2001 r., sygn. akt SK 17/00, OTK 200, nr 6, s. 876). Odpowiedzialność dyscyplinarna jest, co do zasady, związana z postępowaniem sprzecznym z zasadami deontologii zawodowej, powagą i godnością wykonywanego zawodu, z czynami godzącymi w prestiż zawodu albo uchybiającymi obowiązkom służbowym. Nie jest też, w odróżnieniu od przestępstw i wykroczeń, możliwa precyzyjna typizacja przewinień dyscyplinarnych, gdyż niemożliwe jest stworzenie zamkniętego katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu obowiązków służbowych lub godzących w godność zawodu (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., sygn. akt K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48). Z podanych wyżej względów niezasadny jest zarzut z pkt 1 odwołania.

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie oceny zarzutu z pkt 2 odwołania, dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych. Obwiniony podnosi, że Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wydając zaskarżony wyrok, pominął okoliczności, na ile użyczony schodził faktycznie, w szczególności w warunkach ograniczeń w dostępności do sądu w związku ze stanem epidemii Covid-19 i sposobem wykorzystania pomieszczeń na drugiej kondygnacji budynku sądowego, był urządzeniem przydatnym dla realizacji funkcji dostępności sądu dla osób niepełnosprawnych, a nadto, że zachowanie obwinionego stanowiło przyczynę czynienia nieprawdziwych zapisów w protokole kontroli przez audytora oraz ujemnych konsekwencji służbowych poniesionych przez innych pracowników sądu. Sąd Najwyższy nie dopatrzył się błędów w dokonanych przez sąd dyscyplinarny

pierwszej instancji ustaleniach faktycznych. Brak jest powodów, aby po pierwsze uznać, że zostały one dokonane w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, po drugie, że zostały dokonane w sprzeczności ze swobodną jego oceną, uwzględniającą zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Okręgowym w P. ustalenia faktyczne poczynił przede wszystkim w oparciu o zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, jak również zgromadzone dokumenty. Należy zgodzić się z sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji, który w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia wskazał, że nie było powodów by kwestionować wiarygodność depozycji przesłuchanych świadków, albowiem ich zeznania były spójne i korespondowały z załączonymi dokumentami, a dostrzeżone niewielkie różnice w treści, mogły być spowodowane upływem czasu. Z kolei dowody ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, były zatem w realiach sprawy pełne podstawy do przyjęcia ich w poczet dowodów w oparciu o które ustalono stan faktyczny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut z pkt 3 odwołania, czyli zarzut obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Obwiniony wskazał, że użyczenie z Sądu Okręgowego w K. schodolazu było podyktowane potrzebą użycia takiego urządzenia do transportowania ciężko chorej żony - sędzi tego Sądu, dlatego też przypisany mu czyn charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Sąd Najwyższy oceniając zachowanie obwinionego przez pryzmat czynników stopnia społecznej szkodliwości czynu, określonych w art. 115 § 2 k.k., stosowanych odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym, a to z uwagi na odesłanie z art. 128 u.s.p., nie znalazł podstaw do uznania, że przypisane przewinienie dyscyplinarne, charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Zarówno sąd dyscyplinarny pierwszej instancji, jak również Sąd Najwyższy, rozpoznający niniejszą sprawę w drugiej instancji, mają w polu widzenia bardzo trudną sytuację życiową obwinionego, spowodowaną ciężką chorobą żony. Niemniej nie może to w realiach sprawy powodować przyjęcia znikomego stopnia szkodliwości społecznej jego czynu. Obwiniony X. Y. – sędzia Sądu Okręgowego w K., mając świadomość, że schodolaz jest mu niezbędny dla

przetransportowania ciężko chorej żony, będącej sędzią Sądu Okręgowego w K., mógł nabyć odpowiednie urządzenie, czy też takie urządzenie wynająć, albo w ostateczności zawrzeć z właściwym sądem umowę użyczenia, nie zaś korzystać z urządzenia będącego mieniem sądowym przez okres blisko dwóch lat.

Sąd Najwyższy uznał natomiast za zasługujący na uwzględnienie zarzut z pkt 4 odwołania, to jest zarzut rażącej surowości kary dyscyplinarnej orzeczonej wobec obwinionego X. Y. – sędziego Sądu Okręgowego w K.. Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 maja 2025 r., Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wymierzył mu karę dyscyplinarną obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 10% na okres 18 miesięcy.

W orzecznictwie karnym dominuje pogląd, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1973 r., sygn. akt III KR 254/73, OSNPG 1974, z. 3 – 4, poz. 51). Słowo rażący oznacza: „rzucający się w oczy, dający się łatwo stwierdzić, wyraźny, oczywisty, bezsporny, niewątpliwy” (por. M. Szymczak, Słownik języka polskiego. T III, Warszawa 1982, s. 24). Wskazuje się, że ten zarzut można zasadnie podnosić, jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia czynu zabronionego, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. W. Koziół, Problematyka sądowego wymiaru kary w postępowaniach kasacyjnym oraz apelacyjnym przed Sądem Najwyższym, w: J. Majewski (red.), Dyrektywy sądowego wymiaru kary, Warszawa 2014, s. 88). W doktrynie karnistycznej, podkreśla się, iż górną granicę kary wymierzanej wyznacza zawsze stopień zawinienia sprawcy, gdyż kara swoją dolegliwością nie może przekraczać intensywności zarzutu stawianego sprawcy. Z kolei dolną granicę wymiaru kary wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej, gdyż wymierzona kara nie może być swoją dolegliwością łagodniejsza od dolnego progu

społecznej tolerancji (por. A. Zoll, Polityka karna w kontekście obowiązku poszanowania godności osoby karanej, w: J. Utrat – Milecki (red.), Kara w nauce i kulturze, Warszawa 2009, s. 52). Podnosi się, że w przypadku kar dyscyplinarnych na pierwszy plan wysuwają się funkcja wychowawcza, prewencyjna, „wewnątrzsanacyjna” – polegająca na tym, że postępowanie dyscyplinarne służy samooczyszczaniu danej grupy społecznej (por. B. Janusz – Pohl, Optymalizacja sankcji dyscyplinarnej – rozważania w kontekście gwarancyjnej funkcji zakazu *reformationis in peius* na gruncie ustawy o Policji, w: P. Jóźwiak (red.), Sankcje dyscyplinarne w służbach mundurowych, Piła 2019, s. 15 – 25). W zakresie orzekania o karze w postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednie zastosowanie mają dyrektywy wymiaru kary sformułowane w art. 53 k.k.

Sąd Najwyższy kierując się powyższym doszedł do przekonania, że wymierzona obwinionemu X. Y. – sędziemu Sądu Okręgowego w K., kara dyscyplinarna obniżenia wynagrodzenia zasadniczego o 10% na okres 18 miesięcy, określona w art. 109 § 1 pkt 2a u.s.p., w niepowtarzalnych okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, jest karą dyscyplinarną cechującą się rażącą surowością. W realiach niniejszej sprawy do okoliczności łagodzących należy zaliczyć wieloletnią nienaganną służbę sędziowską obwinionego, jego dotychczasową niekaralność dyscyplinarną, a także trudną sytuację życiową, związaną z chorobą jego żony, która jest po przebytych trzech udarach mózgu, zaś obwiniony się nią opiekuje. Obwiniony na rozprawie odwoławczej podał, że złożył oświadczenie o przejściu z dniem 1 lutego 2026 r. w stan spoczynku. Obwiniony uiścił ustaloną przez administrację sądową opłatę za użyczenie schodolazu w okresie od maja 2020 r. do lutego 2022 r. w kwocie 2 198,88 zł oraz opłatę za jego transport w kwocie 488,11 zł. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary jest także to, że w okresie od maja 2020 r. do lutego 2022 r., nie zaistniała potrzeba skorzystania ze schodolazu w budynku Sądu Rejonowego w W. Schodolaz został zakupiony celem zaspakajania potrzeb osób niepełnosprawnych, bowiem takie urządzenie musiało znajdować się na wyposażeniu sądu zgodnie z regulacjami ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Zachodziła konieczność jego zamontowania budynku tego Sądu, gdyż sale rozpraw znajdowały się wówczas na pierwszym piętrze. Następnie dokonano zmiany w

zagospodarowaniu budynku, na pierwszym piętrze umiejscowiono sekretariaty, a sale rozpraw przeniesiono na parter. Poza tym należy pamiętać, iż z uwagi na panującą pandemię Covid-19, nie odbywały się wówczas rozprawy w sądach, a to obejmuje znaczną część okresu czynu przypisanego. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o karze, jest ustalenie, iż do wypożyczenia schodolazu obwinionemu doszło z inicjatywy Dyrektora Sądu Okręgowego w K. Obwiniony w rozmowie z nią podał, że żona nie porusza się samodzielnie i będzie potrzebował specjalnego sprzętu, by przetransportować ją do mieszkania. Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary, należy potraktować fakt, że obwiniony chociaż ze schodolazu skorzystał jedynie trzykrotnie, to urządzenie przetrzymywał u siebie w domu przez okres około dwóch lat. Wprawdzie deklarował, że gdyby wystąpiła potrzeba to natychmiast zwróciłby sprzęt do Sądu Rejonowego w W. Pytany przez Dyrektora Sądu Okręgowego w K. o to, czy schodolaz jest mu nadal potrzebny, wskazywał, że wolałby jeszcze go u siebie zatrzymać. Również okolicznością obciążającą, jest zaniechanie sporządzenia pisemnej umowy określającej warunki użyczenia schodolazu. Przekazanie przedmiotowego urządzenia powinno być formalnie udokumentowane. W konsekwencji schodolaz, użyczony w zamierzeniu na krótki okres, znajdował się w posiadaniu obwinionego przez wiele miesięcy.

Wskazane okoliczności mające wpływ na wymiar kary dyscyplinarnej, przemawiają, zdaniem Sądu Najwyższego, za przyjęciem, iż sprawiedliwą karą dyscyplinarną, będzie w realiach niniejszej sprawy, kara określona w art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p., czyli kara nagany, która jest adekwatna zarówno do stopnia zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego.

Z tych wszystkich powodów, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[M. T.]

[r.g.]

